

UZASADNIENIE

Powodowie J. T. (1) i I. T. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się: orzeczenia, że zawarta pomiędzy nimi będącymi konsumentami i pozwanym umowa o kredyt budowlano-hipoteczny w USD o nr (...), waloryzowany kursem USD (indeksowana do USD) z dnia 28.03.2002 r., aneks nr (...) do tej umowy z dnia 15.10.2004 r. i zmiana nr 3 do umowy kredytu dotycząca przewalutowania kredytu z ww. umowy do (...) są bezwzględnie nieważne ex tunc i zasądzenia od pozwanego na ich rzecz tytułem nienależnego świadczenia kwot 504.849,99 zł i 71.965,40 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty z uwagi na zawarte w umowie i ww. aneksach postanowienia sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów oraz ich niedozwolony charakter, a także z uwagi na fakt, że wskazane postanowienia umowne w § 1 ust. 1, § 3 ust. 1, § 11 ust. 2 umowy oraz § 11 ust. 3-4, § 13 ust. 6, § 19 ust. 4, § 21 ust. 3 regulaminu są abuzywne i tym samym bezskuteczne względem powodów, a po ich usunięciu nie można ustalić wysokości świadczenia, co czyni umowę i aneksy nieważne.

Powodowie ewentualnie wniesli o uznanie za bezskuteczne, tj. niewiążące ich klauzul, będących istotnymi postanowieniami ww. umowy, niezgodnych z prawem na skutek uznania ich za abuzywne i w przypadku, gdyby Sąd nie podzielił ich stanowiska i uznał, że po usunięciu ww. klauzul niedozwolonych można ustalić wysokość świadczenia, co czyni umowę ważną – wniesli o ukształtowanie ww. umowy poprzez ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. wysokości rat pozostałych do spłaty kredytu i aktualnego salda zadłużenia bez powiązania z (...), z oprocentowaniem i stawką LIBOR oraz wysokości nadpłaty dokonanej przez powodów względem pozwanego na dzień orzekania tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów rat kapitałowo-odsetkowych (tj. 200.000,00 zł).

W przypadku zaś unieważnienia umowy oraz aneksów i wystąpienia roszczeń pozwanego Banku o zasądzenie od powodów wynagrodzenia dla Banku za korzystanie przez jego kontrahentów (powodów) z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej – powodowie wniesli o oddalenie takich żądań. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, powiększonych o uzasadniony i poniesiony koszt 34,00 zł z tytułu opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwo.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podali, iż 28.03.2002 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt budowlano-hipoteczny w USD nr (...) na kwotę 119.500,00 USD celem sfinansowania budowy domu mieszkalnego. Następnie, aneksem nr (...) do umowy w dniu 15.10.2004 r. powiększono zobowiązane kredytowe o kolejne 58.823,53 USD, zaś aneksem nr (...) z dnia 12.01.2005 r. przewalutowano kredyt na walutę franka szwajcarskiego. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, zaś pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu nie przewidującej

w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut (tj. abuzywność § 1 ust. 1, § 3 ust. 1, § 11 ust. 2 umowy oraz § 11 ust. 3-4, § 13 ust. 6, § 19 ust. 4, § 21 ust. 3 regulaminu, stanowiącego integralną część umowy). W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje zatem w sprzeczności z ustawą (a to z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c.) i zasadami współzycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Biorąc po uwagę to, że strony dokonały na podstawie nieważnej umowy przesunięć majątkowych koniecznym z punktu widzenia interesów powodów jest dokonanie wzajemnych rozliczeń na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym. Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności zawartej pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu, a nadto tylko orzeczenie sądu o treści powyżej wskazanej pozwoli wykreślić zabezpieczenie hipoteczne na rzecz Banku na nieruchomości powodów.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew (który został mu doręczony w dniu 22.04.2022 r. k. 80) wniósł o oddalenie powództwa w całości (kwestionując je zarówno co do zasady jak również co do wysokości) i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie (wraz z załącznikami). W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy (i jej załączników) brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (początkowo denominowany kursem USD, a następnie kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa, natomiast wysokość kredytu wyrażona w USD i (...) była wprost wskazana w umowie zgodnie z prawem bankowym (złoty polski był jedynie walutą wykonania zobowiązania, którą strony zgodnie w umowie określiły na zasadzie swobody umów). Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; tabela kursów musiała być bowiem ściśle skorelowana z sytuacją gospodarczą ówczesnie występującą na rynku walutowym. Stosowanie zaś przez Bank różnych kursów kupna i sprzedaży waluty do obsługi kredytu nie stanowi dodatkowego wynagrodzenia kredytodawcy, ale jest normalną i konieczną praktyką rynkową. Każdy bank jest bowiem dotknięty wahaniami kursowymi w tym samym stopniu jak kredytobiorcy z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonych im kredytów. Pozwany podkreślił, że mechanizm przeliczeniowy został wskazany w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem, a fakt powiązania kredytu z walutą obcą (USD i (...)), którego konsekwencją jest ryzyko walutowe jednoznacznie wynika z zawartej przez strony umowy, a zatem nie można obciążać odpowiedzialnością Banku za zjawisko całkowicie od niego niezależne w postaci wahania kursu walut. Ponadto, pozwany podlegał ścisłemu nadzorowi przez odpowiednie organy publiczne, a zatem jego działania nie mogły naruszać interesów klientów, ani w żaden sposób powodować szkody w ich majątku. Nie bez znaczenia – w ocenie pozwanego – jest również to, że umowa kredytu ma charakter walutowy (nie zaś złotówkowy), dlatego też kredytobiorcy mogli wypłacić kwotę kredytu i spłacać ten kredyt w walucie, do której kredyt był waloryzowany. Kredytobiorcy jednak przez przeważający okres obowiązywania umowy dokonywali spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a zatem z pominięciem tabel kursowych Banku. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały (czemu pozwany stanowczo zaprzeczył), to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy (i jej załączników), albowiem możliwym byłoby wykonywanie umowy bezpośrednio w (...), albo też zastąpienie negowanych przez powodów zapisów kursem (...) określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany końcowo z ostrożności procesowej wskazał, że żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – powodowie akceptowali zawarty w umowie mechanizm denominacji, kiedy kursy dolara

amerykańskiego i franka szwajcarskiego pozostawały niskie i przysparzali im korzyści. W odniesieniu do żądania ustalenia zgłoszonego w pozwie, pozwany zarzucił zaś powodowi brak interesu prawnego.

Pozwany ponadto podkreślał, że data zawarcia umowy kredytu na również istotne znaczenie dla oceny zarzutów sformułowanych przez stronę powodową. Przedmiotowa umowa bowiem została zawarta przez podpisanie traktatu akcesyjnego, dotyczącego przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Na chwilę więc zawarcia umowy, tj. sprzed 01.05.2004 r. prawo UE jeszcze nie obowiązywało, stąd Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stanowiła jeszcze wówczas części krajowego porządku prawnego. W związku z tym strona powodowa, oceniając ww. umowę na moment jej zawarcia nie może brać pod uwagę powyższej dyrektywy. Na uwagę zasługuje też fakt, że w chwili zawierania umowy powodowie byli przedsiębiorcami, prowadzącymi działalność gospodarczą, a zatem jako osoby doświadczone dysponowali większą niż przeciętny konsument wiedzą na temat instrumentów finansowych i ich działania (w szczególności, iż posiadali już kilka kredytów w walucie obcej). Ponadto, powodowie nie wykazali przy tym, że niniejsza umowa kredytowa została przez nich zawarta jako przez konsumentów, a zatem nie mogą powoływać się na ochronę wynikającą z przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Końcowo pozwany zakwestionował żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu (powinny być one zasądzone od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej).

Na rozprawie z dnia 16.09.2022 r. (k. 557) strona powodowa wskazała, iż rozumie konsekwencje związane z unieważnieniem umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie J. T. (2) i I. T. potrzebowali środków pieniężnych za sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego wyłącznie celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Małżonkowie byli klientami biznesowymi poprzednika prawnego pozwanego Banku (tj. zawierali jedynie kredyty złotówkowe), zaś ich opiekun polecił im osobę pracującą w Banku, która zajmowała się kredytami indywidualnymi, tj. D. K.. Małżonkowie otrzymali informację, że nie posiadają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu złotówkowego, jednak polecono im kredyt waloryzowany do waluty obcej USD. Małżonkowie mieli otrzymać środki z kredytu w walucie PLN (w takiej bowiem walucie zależało im, aby otrzymać kredyt), spłata również miała odbywać się w PLN, zaś walutę dolara amerykańskiego wskazano jedynie jako wewnętrzny przelicznik Banku, zastosowany w umowie, aby zwiększyć ich zdolność kredytową. Zapewniano ich jednocześnie o bezpieczeństwie tego kredytu. Małżonkowie złożyli zatem w Banku wniosek kredytowy (wypełniony przez pracownika Banku (...)). Pozwany Bank zweryfikował pozytywnie ich zdolność kredytową na wzięcie przedmiotowego kredytu waloryzowanego walutą obcą USD. Małżonkowie wcześniej nie korzystali z podobnych produktów bankowych, tj. waloryzowanych do waluty obcej (posiadali jedynie kredyty złotówkowe). Małżonkowie mieli zaufanie do Banku jako instytucji publicznej w szczególności, iż byli stałymi klientami biznesowymi tego Banku (dowód: informacje pochodzące z aplikacji kredytowej k. 184-194, zeznania powoda J. T. (1) k. 604v-605 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 556v-557v, zeznania powódki I. T. k. 605-605v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 557v-558).

Dnia 28.03.2002 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej J. T. (1) (będący wówczas z zawodu inżynierem lotnictwa, prowadzący sklep spożywczy w P. przy ul. (...) oraz w P. przy ul. (...)) i I. T. (będący wówczas farmaceutką, prowadząca własną aptekę w P. przy ul. (...) oraz w P. przy ul. (...)) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. według standardowego wzorca (nie mieli wpływ na zapisy umowne, zaś umowa przedstawiona im do podpisu była już podpisana przez przedstawicieli Banku) umowę o kredyt budowlano-hipoteczny w USD nr (...). Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku nie przedstawił małżonkom T. symulacji kształtowania się kursu dolara amerykańskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu USD, ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu USD spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. W chwili podpisywania umowy nie mieli oni świadomości, że kurs kupna i sprzedaży różni się w Banku, zaś kurs zastosowany do wypłaty kredytu nie został ustalony z kredytobiorcami. Mechanizm waloryzacji nie był im wyjaśniony, nie znali oni zasad, na podstawie których Bank

dokonuje wyliczenia rat kredytu, ani też jaka rzeczywiście kwota jest ich zobowiązaniem. Małżonkowie ostatecznie otrzymali więcej środków w PLN niż kwota, o którą wnioskowali, zaś o wysokości danej raty dowiadawali się w momencie pobrania jej z ich konta bankowego.

Przedmiotowa umowa wskazywała na kwotę 119.500,00 USD (równowartość kwoty 485.540,45 zł, według kursu kupna walut z tabeli kursów walut, wynoszącego 1 USD = 4,0631 zł) i była przeznaczona na sfinansowanie części budowy domu jednorodzinnego na działce rolnej z możliwością zabudowy siedliskowej, będącej własnością kredytobiorców, zlokalizowanej we wsi Ł., gm. P., przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Warszawy M. VII Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest KW nr (...). Kredytu udzielono na okres 240 miesięcy, licząc od daty uruchomienia I transzy kredytu. Wypłata kredytu miała być dokonana po spełnieniu warunków określonych w umowie, w trzech transzach, na wskazany w dyspozycji uruchomienia rachunek bankowy kredytobiorców - § 1 ust. 1-2, § 3 ust. 1 umowy. Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej, stanowiącej LIBOR 6M; w dniu zawarcia umowy stopa bazowa wynosiła 2,040%. Prawnymi zabezpieczeniami kredytu miały zaś stanowić w szczególności hipoteka zwykła w wysokości 119.500,00 USD wraz z należnymi odsetkami i kosztami ustanowiona na kredytowanej nieruchomości - § 4 ust. 1-2, § 5 ust. 1 pkt 1) umowy. Spłata kredytu miała następować w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, zaś spłata kapitału w 233 równych ratach miesięcznych. Karencja w spłacie kredytu została ustalona na okres 6 miesięcy - § 6 ust. 1-2 i 4 umowy. W sprawach nieuregulowanych umową miały mieć zastosowanie postanowienia „Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego w (...) Bank (...) S.A.”, którego znajomość kredytobiorcy potwierdzili podpisem na umowie oraz oświadczyli, że wyrażają zgodę na włączenie postanowień w nim zawartych do treści tejże umowy - § 11 ust. 2 umowy.

Natomiast w treści regulaminu wskazano, że kredyt przyznawany jest w złotych lub w walucie obcej: USD, EURO. Kredytobiorcy mogli jednak wnioskować o wielokrotną zmianę waluty kredytu w każdym momencie okresu kredytowania. W przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą, kapitał pozostały do spłaty miał zostać przeliczony po kursie kupna walut w Banku z dnia zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote, kapitał pozostały do spłaty miał zostać przeliczony po kursie sprzedaży walut w Banku z dnia zmiany waluty kredytu - § 11 ust. 1-4 regulaminu. Dla kredytów w walucie obcej, wysokość prowizji z waluty obcej na złote miała zaś być przeliczana według kursu sprzedaży dewiz w Banku według tabeli kursów obowiązującej w chwili dokonywania płatności prowizji - § 13 ust. 6 regulaminu. Wypłata kredytu w walucie obcej miała z kolei nastąpić przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku z dnia wypłaty kredytu - § 19 ust. 4 regulaminu. W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat miały być przeliczane na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut - § 21 ust. 3 regulaminu. Naruszenie przez kredytobiorców warunków określonych w umowie kredytowej mogło spowodować wypowiedzenie umowy, a termin wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od daty doręczenia zawiadomienia - § 29 ust. 1-2 i 4 regulaminu (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 27-30, 203, 205, regulamin k. 31-38, informacje pochodzące z aplikacji kredytowej k. 184-194, zeznania powoda J. T. (1) k. 604v-605 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 556v-557v, zeznania powódki I. T. k. 605-605v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 557v-558).

W dniu 15.10.2004 r. kredytobiorcy zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego aneks nr (...) do umowy kredytowej, na mocy którego Bank podwyższył kwotę kredytu o 58.823,53 USD, tj. do łącznej wysokości 167.553,26 USD celem sfinansowania kosztów budowy domu jednorodzinnego i jego wykończenia. Wobec powyższego, strony zmieniły również kwotę i charakter ustanowionej na rzecz Banku hipoteki (dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu k. 40-42).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, poprzednik prawny pozwanego Banku wypłacił kredytobiorcom środki pieniężne w następujący sposób: w dniu 28.06.2002 r. – 60.000,00 USD (po kursie 4,0000, co stanowiło 240.000,00 zł), w dniu 10.09.2002 r. – 30.000,00 USD (po kursie 4,0810, co stanowiło 122.430,00 zł), w dniu 18.11.2002 r. – 29.500,00 USD (po kursie 3,8840, co stanowiło 114.578,00 zł), w dniu 08.11.2004 r. – 11.764,71 USD (po kursie 3, (...), co stanowiło 38.172,95 zł), w dniu 03.12.2004 r. – 11.764,71 USD (po kursie 3, (...), co stanowiło 36.370,60 zł), w dniu

22.12.2004 r. – 11.764,71 USD (po kursie 3, (...), co stanowiło 35.445,89 zł) – łącznie 154.794,13 USD (równowartość 586.997,44 zł) (dowód: zaświadczenie k. 47).

Wobec tego, iż raty kredytowe z czasem zaczęły rosnąć, J. T. (1) udał się do Banku, gdzie pracownik zaproponował małżonkom przewalutowanie kredytu na walutę obcą (...). Pracownik wskazywała im, że jest to najlepsze na rozwiązanie ich problemu, nie wskazując przy tym na ryzyko walutowe związane z tym produktem bankowym. Małżonkowie, działając w zaufaniu do Banku jako jego stali klienci, w dniu 12.05.2005 r. podpisali aneks nr (...) do umowy kredytowej, na mocy którego kredyt waloryzowany do USD został przewalutowany na walutę obcą (...). Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i składać się ze stawki referencyjnej LIBOR 6M, powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,9%. Strony jednocześnie jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu po przewalutowaniu ustanowiły hipotekę zwykłą w (...) w wysokości kwoty kredytu w (...) na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipotekę kaucyjną do wysokości 15.966,99 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanowione na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości powodów. Zadłużenie kredytobiorców figurujące w księgach Banku wysokości 142.206,20 USD oraz udostępniona, nieuruchomiona kwota kredytu w wysokości 23.529,40 USD zostały przewalutowane na (...) w dniu 19.01.2005 r. po kursie 1,2180, co dało kwotę 173.207,15 CHF (tj. kwotę 142.206,20 USD). Na skutek podjętych działań – raty kredytobiorców zmalowały, co ich uspokoiło (dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu k. 44-45, zaświadczenie k. 47, zeznania powoda J. T. (1) k. 604v-605 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 556v-557v, zeznania powódki I. T. k. 605-605v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 557v-558).

W dniu 09.05.2006 r. strony dokonały zmiany przedmiotowej umowy kredytu, polegającej na tym, że Bank podwyższył kwotę kredytu o 50.000,00 CHF z przeznaczeniem na wykończenie kredytowanej nieruchomości, a zatem kwota kredytu wyniosła łącznie 236.713,07 CHF. Dokonano ponadto zmiany w zakresie okresu kredytowania, tj. na 360 miesięcy, licząc od daty uruchomienia I transzy kredytu, spłata kapitału miała następować w 353 ratach równych miesięcznych oraz zwiększono kwotę hipoteki zabezpieczającej spłatę przedmiotowego kredytu (dowód: zmiana nr 5 do umowy kredytu k. 207-209).

Na skutek aneksu nr (...) zawartego przez strony do umowy kredytowej, pozwany Bank przelał na rzecz kredytobiorców następujące kwoty: w dniu 10.02.2005 r. – 14.388,23 CHF (po kursie 2, (...), co stanowiło 36.000,79 zł), w dniu 23.03.2005 r. – 14.388,23 CHF (po kursie 2, (...), co stanowiło 37.387,82 zł), w dniu 17.05.2006 r. – 50.000,00 CHF (po kursie 2, (...), co stanowiło 122.380,00 zł) – łącznie 78.776,46 CHF (równowartość 195.768,61 zł) (dowód: zaświadczenie k. 47, dyspozycja wypłaty kredytu k. 214).

Na mocy zaś umowy rachunku bankowego z dnia 11.05.2006 r. małżonkowie T. uzyskali możliwość spłaty kredytu również z rachunku walutowego bezpośrednio w walucie (...) (dowód: umowa rachunku bankowego k. 216-216v, zeznania powoda J. T. (1) k. 604v-605 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 556v-557v, zeznania powódki I. T. k. 605-605v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 557v-558).

Kredytobiorcy małżonkowie T. spłacili z tytułu zawartej umowy kredytowej następujące kwoty: 14.846,40 USD tytułem odsetek umownych od dnia 05.07.2002 r. do dnia 08.02.2005 r., 2,86 USD tytułem odsetek karnych od dnia 31.07.2002 r. do dnia 06.12.2004 r., 12.587,93 USD tytułem kapitału od dnia 05.02.2003 r. do dnia 05.01.2005 r., 158.503,94 CHF tytułem kapitału od dnia 07.02.2005 r. do dnia 07.03.2022 r., 55.539,49 CHF tytułem odsetek umownych od dnia 07.02.2005 r. do dnia 07.03.2022 r., 11,71 CHF tytułem odsetek karnych od dnia 05.04.2005 r. do dnia 05.07.2011 r. – łącznie 27.437,19 USD i 214.055,14 CHF.

Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, iż powodowie spłacali kredyt w PLN, zaś od 2013 r. spłaty rat dokonywali bezpośrednio w walucie (...) suma rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła zatem 505.349,29 zł i 73.927,75 CHF (dowód: historia spłat k. 48-60, historia rachunku klienta k. 211-212v).

Pismem z dnia 02.03.2022 r. małżonkowie T. złożyli pozwanemu Bankowi reklamację tyczącą się umowy kredytu z dnia 28.03.2002 r. oraz aneksu nr (...) z dnia 12.05.2005 r. z uwagi na zawarcie w nich postanowień niedozwolonych w zasadniczej części, co uniemożliwia ustalenie zobowiązania. Stąd też wszelkie przesunięcia majątkowe dokonane w

ramach ww. umowy i aneksu powinny podlegać rozliczeniu (dowód: reklamacja wraz z dowodem nadania i odbioru k. 71-73).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, bowiem żadna ze stron ich nie podważała.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania powodów małżonków T.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie dawało podstaw do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających, a strona pozwana nie przeciwstawiła żadnego dowodu podważającego wiarygodność twierdzeń powodów.

Sąd postanowieniem z dnia 04.11.2022 r. (k. 604v) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2) i 5) k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka D. K. z uwagi na niedoręczenie wezwania na termin rozprawy mimo podwójnego prawidłowego awizowania, a jednocześnie brak precyzyjnych informacji potwierdzających prawidłowość tego adresu (tj. strona pozwana wskazała, iż podany adres świadka jest ostatnim adresem, jakim dysponuje Bank, zaś świadek nie jest aktualnie pracownikiem Banku i Bank nie ma możliwości pozyskania aktualnego adresu świadka). Sąd jednocześnie oddalił również wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka A. D. (poprzednio J.), albowiem osoba ta nie brała udziału na żadnym etapie zawierania umowy w relacji ze stroną powodową. Co prawda podpis jej widnieje na umowie (złożyła go w imieniu pozwanego Banku), lecz – zgodnie z twierdzeniami powodów – nie miała nigdy z nimi styczności (umowę kredytową zajmował się wyłącznie D. K.).

Sąd nie widział też podstaw dopuszczania dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem wysokość należności uiszczonych przez powodów na rzecz Banku wynikała z zaświadczenia i historii spłat wystawionych przez Bank.

Co do przedłożonych przez strony postępowania informacji i raportów związanych z kredytami waloryzowanymi do (...), jak też co do wewnętrznych dokumentów określających procedury obowiązujące przy udzielaniu kredytów oraz publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych” (k. 62-63, 65-69v, 196-201, 218-226, 228-233, 235-239, 241-249, 251-255v, 257-262v, 264-270v, 272-276v, 278-289v, 291-295, 297-299, 301-306, 308-311v, 313-320, 322-324, 326-330v, 332-333v, 335-338v, 340-345, 347-351v, 481-485) – wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu

prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że zawarta pomiędzy nimi i poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowa o kredyt budowlano-hipoteczny w USD o nr (...) z dnia 28.03.2002 r. oraz aneks nr (...) do tej umowy z dnia 15.10.2004 r. i zmiana nr 3 z dnia 12.01.2005 r. do umowy kredytu dotycząca przewalutowania kredytu na (...) są bezwzględnie nieważne ex tunc. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy (i aneksów do niej zawartych), która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy (i aneksów) będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodowej stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniem zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom – wbrew błędnemu stanowisku pozwanego – przysługiwał status konsumentów (potrzebowali kredytu na sfinansowanie potrzeb mieszkaniowych rodziny, tj. budowę domu jednorodzinnego i jego wykończenie), poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). Jak wynika bowiem z informacji kredytowej (k. 184-194) na moment zawarcia umowy powodowie co prawda prowadzili własne firmy (powód J. T. (1) – sklep spożywczy, zaś powódka I. T. – aptekę), jednak na ów cel zaciągnęli już wcześniej kredyty u poprzednika prawnego pozwanego Banku, a prowadzone przez nich firmy miały miejsce nie pod adresem ich zamieszkania, lecz znajdowały się w P. przy ul. (...) oraz w P. przy ul. (...). Natomiast przedmiotowy kredyt został przez nich zaciągnięty wyłącznie na wybudowanie domu celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych pod adresem: wieś Ł., gm. P., przy ul. (...). W tym stanie rzeczy zatem kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 § 1 i § 2 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z

art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności, jak również zapłaty za korzystanie przez nich z kapitału udostępnionego im przez pozwanego). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy (i aneksów) łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 28.03.2002 r. umowę o kredyt budowlano-hipoteczny w USD nr (...) na kwotę 119.500,00 USD i aneksem nr (...) z dnia 15.10.2004 r. podwyższyli kwotę kredytu o 58.823,53 USD, tj. do łącznej wysokości 167.553,26 USD, a następnie w dniu 12.05.2005 r. podpisali aneks nr (...) do umowy kredytowej, na mocy którego kredyt waloryzowany do USD został przewalutowany na walutę obcą (...) (co dało kwotę 173.207,15 CHF, następnie podwyższoną o kolejne 50.000,00 CHF – łącznie 236.713,07 CHF). Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu (i aneksy) zawarta przez nich z pozwanym Bankiem elementu powyższego nie zawiera, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa

bankowego i art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 01.10.1990 r. do 25.09.2003 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodowi wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Co więcej, kredytobiorcy, występując do Banku o udzielenie kredytu zaznaczyli, że ubiegają się o dostarczenie im środków pieniężnych w złotych polskich (na co wskazywali w swoich zeznaniach, uznanych przez Sąd za wiarygodne). Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego położonego w Polsce (a więc przy zastosowaniu złotych polskich). Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu denominowanego ze względu, że nie mieli zdolności kredytowej w PLN, jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w której dolar amerykański, a następnie – na skutek przelutowania kredytu – frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (czy to USD czy to (...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą USD, zaś następnie (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Ponadto, umowa kredytu w swojej treści wskazywała, jaka jest kwota zobowiązania powodów (tj. początkowo w walucie USD, zaś następnie w walucie (...)).

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania (i jej załączników) jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem (i jej załączników) za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania (i jej aneksów) z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów małżonków T. przyjąć należało, że umowa (a następnie zawarte do niej aneksy) zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy (a następnie aneksów) na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy § 1 ust. 1, § 3 ust. 1, § 11 ust. 2 umowy oraz § 11 ust. 3-4, § 13 ust. 6, § 19 ust. 4, § 21 ust. 3 regulaminu, stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy (i aneksów), w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu USD na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty USD (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika zaś, aby powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe konsekwencje zastosowania w umowie kredytowej mechanizmu waloryzacji i dwóch rodzajów kursu USD (kursu sprzedaży i kursu kupna). Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu, a pozwanego Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważał (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwanego Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do sytuacji gospodarczej występującej na rynku walutowym).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy i regulaminu, stanowiącego integralną jej część zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu USD, stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłacanej powodowi, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowi byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych, czy też regulaminowych, dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone.

W ocenie Sądu, zawarty przez strony aneks nr (...) z dnia 12.01.2005 r., na mocy którego strony dokonały przewalutowania kredytu z waluty USD na (...) również nie przewidywał w swojej treści jakiegokolwiek wyjaśnienia, jak Bank ustala kurs kupna i kurs sprzedaży waluty (...) do zawartej przez strony umowy kredytowej. Pozwany Bank nie wyjaśnił kredytobiorcom przy tym ryzyka, jakie wiąże się z takim przewalutowaniem, lecz jedynie zapewniał, że jest to dla kredytobiorców sposób, aby pozbyć się zwiększenia rat kredytu (co miało miejsce w przypadku kredytu waloryzowanego początkowo do USD). Kredytobiorcy zdali się zatem na doświadczenie i wiedzę pracownika Banku i dokonali przewalutowania kredytu, przez co uzyskali na jakiś czas rzekomą stabilność w spłacie ich rat.

Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs USD pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja I z dnia 01.12.1999 r., dotycząca zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym i zalecała sporządzenie w formie pisemnej obowiązujących w banku zasad i procedur dotyczących zarządzania ryzykiem walutowym oraz zasad zawierania transakcji obciążonych ryzykiem walutowym. W zakresie ryzyka kredytowego związanego z operacjami obciążonymi ryzykiem walutowym, bank miał dokonywać analizy obciążonych tym ryzykiem składników bilansowych i pozabilansowych w kontekście ich wpływu na wysokość współczynnika wypłacalności banku. Analiza miała być dokonana w podziale na ryzyko przedrozliczeniowe i ryzyko rozliczenia oraz dla każdej z tych kategorii na ryzyko kontrahenta i ryzyko produktu. Zalecano przyjmowanie ostrzejszych zasad udzielania kredytów obciążonych ryzykiem walutowym i uwzględnianie zwiększonego ryzyka kredytowego wynikającego z możliwości wzrostu wartości zobowiązania kredytobiorcy na skutek dewaluacji waluty krajowej. Bank powinien był posiadać listę kontrahentów, z którymi może zawierać transakcje o wartości uznanej przez Bank za znaczną, wyznaczyć wewnętrzne limity zaangażowania wobec pojedynczego kontrahenta dla każdej kategorii klientów. Limity te musiały uwzględniać obowiązujące normy prawne w tym zakresie i ograniczać zaangażowanie Banku wynikające z rozliczania transakcji. Bank powinien był też posiadać pisemne procedury trybu prowadzenia rozliczeń z każdą kategorią kontrahentów, minimalizujące ponoszone ryzyko. Rekomendacja ta jednocześnie zalecała opracowanie i wdrożenie w banku zasad etyki związanych z zawieraniem transakcji obciążonych ryzykiem walutowym (pkt 7 i pkt 12 ppkt 13) załącznika do rekomendacji). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany USD skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję

określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmocnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji I Komisji Nadzoru Bankowego z 1999 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu USD (a następnie (...)), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu USD (a następnie (...)) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentce” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami umowę o kredyt budowlano-hipoteczny w USD o nr (...) w dniu 28.03.2002 r. oraz aneks nr (...) z dnia 12.01.2005 r. do umowy kredytu (dotyczący przewalutowania kredytu na (...)) pośrednik prawny pozwanego Banku naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). Nie ma przy tym znaczenia, że – jak to zaznaczał pozwany Bank – powodowie w momencie zawierania umowy mieli już do czynienia z kredytami, ani też że prowadzili działalność gospodarczą, a zatem musieli więc cechować się umiejętnością dokonywania przyszłościowych inwestycji. Zaznaczyć bowiem należy, że kredyt denominowany do waluty obcej charakteryzuje się niewątpliwie innymi mechanizmami niż kredyty złotówkowe (a które to wyłącznie powodowie wcześniej zaciągali i wbrew twierdzeniom pozwanego nie mieli styczności z kredytami walutowymi), a prowadzenie działalności gospodarczej nie jest równoznaczne z tym, że powodowie wiedzieli, na jaką usługę decydują się, podpisując przedmiotową umowę. To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. sentencji wyroku.

W konsekwencji uznania umowy i aneksów negowanych pozwem za nieważne przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem i historią spłat rat kredytu znajdujących się w aktach sprawy, a wystawionych przez Bank – stąd też niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego powództwa również co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę

w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondycji, rozwiła ostatecznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłyby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów waloryzowanych do walut obcych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozew umowy (i aneksów do niej) nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwoty objęte powództwem głównym w wysokości 504.849,99 zł i 71.965,40 CHF, na które złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone od dnia zawarcia umowy do dnia 07.03.2022 r. Należy zauważyć, iż wysokość rat po ich przeliczeniu była wyższa niż ta objęta powództwem, jednak Sąd związany art. 321 § 1 k.p.c. – nie może orzekać ponad ww. żądanie powodów. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W sprawie niniejszej powodowie nie występowali wobec pozwanego Banku na etapie przedsądowym z wezwaniem do zapłaty (jedynie z reklamacją), dlatego też kwoty wskazane przez powodów należało zasądzić wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od 22.04.2022 r. Powodowie błędnie bowiem wskazywali, iż odsetki należą się im od dnia wniesienia pozwu w sprawie niniejszej, albowiem w tym dniu pozwany nie mógł mieć informacji o roszczeniu wniesionym przeciwko niemu, jak również o wysokości tego roszczenia.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania (i regulaminu), w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu USD na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy (regulaminu) przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy i regulaminu, dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów małżonków T. wynika bowiem, że żadne warunki umowy (regulaminu) nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Identyczna zaś sytuacja miała miejsce przy zawieraniu aneksu nr (...) do umowy, na mocy którego strony przewalutowały kredyt z waluty USD na walutę (...). Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie należy też przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona zarówno w PLN jak i w USD, a nadto, aby powodowie mieli możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku w walucie polskiej, ale także z rachunku walutowego bezpośrednio w walucie, w której kredyt powodów był denominowany, co – jak sugerował pozwany Bank – skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego Banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Z treści umowy taka możliwość bowiem nie wynika, gdyż w § 1 ust. 1 w zw. z § 19 ust. 4 regulaminu wskazano, iż kredyt na finansowanie zobowiązań w RP miał być wypłacony w walucie polskiej (jednocześnie wskazano równowartość kwoty USD w walucie PLN przy zastosowaniu kursu kupna z tabeli Banku), zaś w zakresie spłaty kredytu – w regulaminie w § 21 ust. 3 przewidziano jedynie możliwość spłaty kredytu w PLN (dopiero w trakcie trwania umowy strona powodowa uzyskała taką możliwość).

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby

w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej (i regulaminu) negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne (regulaminowe) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co nie wymaga ich ponownego omawiania.

W. należy przy tym zaznaczyć, iż przepisy art. 385¹-385³ k.c. zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 02.03.2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r., poz. 1225 ze zm.). Przepisy art. 385¹ i następne k.c. stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.). W związku z powyższym – wbrew błędnym twierdzeniom pozwanego – jeżeli kredytobiorcy zawarli z Bankiem umowę kredytu frankowego przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, ale po dniu 01.07.2000 r., to będą mogli powoływać się w procesie sądowym przeciwko Bankowi na przepisy art. 385¹-385³ k.c., dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Co za tym idzie, w takim przypadku, polskie sądy są związane orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnoszącym się do przepisów art. 385¹-385³ k.c. Sąd też do umowy zawartej przez strony w dniu 28.03.2002 r. znajdują zastosowanie przepisy odnoszące się do dyrektywy nr 93/13/EWG.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność zawarcia przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego Banku aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy, umożliwiającego im spłatę rat kredytowych bezpośrednio w walucie waloryzacji. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia

eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała (sygnalizowana świadomość i wola powodów jako konsumentów z zawartego aneksu nie wynika).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa oraz regulamin, stanowiący integralną jej część zawiera klauzule abuzywne, dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu, czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs USD (czy też następnie (...)), według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznanymi i niemożliwymi do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych (regulaminowych) regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu z dnia 28.03.2002 r. jak również wszystkie zawarte do niej aneksy – są nieważne. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy (i aneksów do niej) nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie uregulowali już znaczną część należności wynikającej z umowy kredytu negowanej pozwem, a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (domagali się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej wraz z jej aneksami, co również konsekwentnie podtrzymali na rozprawie z dnia 16.09.2022 r., k. 557) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy (i aneksów do niej) negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Sąd Okręgowy chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne (regulaminowe), stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) w zw. z § 15 ust. 3 pkt 1) i 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). W. dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – Sąd znalazł podstawy zgodnie z wnioskiem powodów do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Należy zauważyć, iż niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym i faktycznym (umowa kredytowa waloryzowana do waluty USD, a następnie do waluty (...)), nakład pracy pełnomocnika przewyższał usługę standardową (objął nie tylko sporządzenie pozwu, ale również wymagał sporządzenie pism procesowych w odpowiedziach na argumenty przedstawiane przez pozwanego oraz udziału w rozprawach), zaś biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu (tj. na ponad 800.000,00 zł) – zasadne było określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie dwukrotności stawki podstawowej.

Sędzia Cezary Olszewski